

Byliśmy w Trójmieście

Autor: Admin

27.05.2012.

Zmieniony 27.05.2012.

27 kwietnia, czwarta rano, szkolne boisko, autobus i my - uczniowie klas trzecich. Wyruszamy na naszą ostatnią wspólną wycieczkę. Nadzieje były ogromne, ale podróż trwała niemiłosiernie długo.

Wreszcie dotarliśmy do Malborka, by zwiedzić jeden z największych zamków krzyżackich - zabytek wpisany na światową listę UNESCO. Dla nas "miłośników historii" to wspaniały przystanek, mogliśmy zobaczyć komnaty, uzbrojenie, sale, pomieszczenia gospodarcze. Tylko cztery dziewczyny miały siłą wejść na zamkową wieżę i podziwiać wspaniały widok. Na szczycie rozpalano w razie niebezpieczeństwa ogień, było to znak dla pobliskich zamków krzyżackich.

Wieczorem dotarliśmy do bazy noclegowej - Puck. Zakwaterowanie i kolacja oraz wieczorny spacer nad zatoką. Po powrocie zimny prysznic i... niestety spanie, bo "czterogłowy Cerber" pilnował nas do rana.

Kolejny dzień to Gdańsk- katedra w Oliwie i koncert organowy, Stare Miasto, Westerplatte, Oceanarium - mnóstwo obrazów, faktów, wrażeń, wiąc po powrocie...

Niedziela zapowiadała się spokojnie. Uczestniczyliśmy w mszy świętej w Pucku, po czym pojechaliśmy na Hel. Odwiedziliśmy fokarium, poszliśmy na plażę, było wspaniale, pogoda odpowiednia dla każdego, a potem latarina. Wieczorem wspólne ognisko i zabawa.

Co dobre, szybko się kończy. Czas wracać do domu. W drodze powrotnej odwiedziliśmy Łeba. Udaliśmy się na ruchome wydmy i plażę doszliśmy... no nie. Tak ładnie, miło, wietrznie, wiąc wybraliśmy powrót plażę do autokaru.

Zmęczeni, ale pełni wrażeń wracaliśmy do domu. Ostatni nasz przystanek to Mc Donalds w Pniewach, ale o tym chyba nie warto pamiętać. foto: